



Teoria Poziomów

Moja teoria poziomów.

Pewnego dnia wymyśliłem ciekawą teorię, trochę dziwną ale chciałbym coś o niej napisać.

Wyobraźmy sobie przeciętnego człowieka. Jest o osobie o pewnym charakterze, osobowości, w pewnym stopniu cechy człowieka warunkuje rodzina. Lecz w późniejszym etapie naszego życia głównym czynnikiem który kształtuje nasz charakter jest otoczenie, znajomi, szkoła lub praca.

Lecz co powoduje że każdy z nas jest całkowicie inny od drugiego? Nazwałem to teorią poziomów.

Każdy ma swój zasób wiedzy, swoją inteligencję i jej iloraz. Iloraz inteligencji „IQ”. Znam osoby które są naprawdę głupie a jednak wniosły do mojego życia istotne zmiany. Do czego dążę, moim skromnym zdaniem co chwile, czasami co sekundę a czasami co minute lub godzinę, człowiek awansuje w swoim rozwoju. Przebywając z ludźmi uczy się od nich, zaczyna rozumieć lub przyswaja pewne cechy. Powiedzmy iż mam poziom X. Do osiągnięcia poziomu X+1 brakuje mi pewnego czynnika warunkującego wzrost poziomu o jeden. Czym jest ten czynnik? To zależy na którym jesteśmy poziomie. Człowiek rodzi się z niezapisaną tablicą. (tabula rasa).

Czym są w ogóle poziomy?

Poziomy to coś w rodzaju wyznacznika naszego poziomu rozumienia świata. Nie ma to nic wspólnego z inteligencją. Co parę poziomów człowiek uznaje iż wszystko jest zbędne, że zrozumiał, jednak się myli. Najwyższym poziomem jest nicłość. Dlatego czasami mamimy się iż już go osiągnęliśmy. Tak naprawdę nie wiemy na jakim jesteśmy poziomie. Co chwila przychodzą poziomy które niosą ze sobą zmianę pojmowania świata. W ten sposób można wytłumaczyć iż np. Będąc dziećmi mamy inne priorytety niż osoba starsza od nas. (ale to już abstrakcja). Powiedzmy że przeżywalimy z jakąś interesującą osobą, lecz jest ona interesująca tylko dla ciebie. Nie chodzi mi tutaj o miłość ani nic podobnego. Po pewnym czasie osoba ta przestaje być już ciekawa bo zrozumieliśmy jej tok myślenia i osiągnęliśmy wyższy poziom. Czasami możemy skakać między poziomami np. Od poziomu X+1 do poziomu X+8. Tym samym w gronie osób w tym samym wieku jesteśmy w stanie porównać nasz poziom do poziomu innych osób. I vice versa. To znaczy że wiemy czy ktoś pojmuje świat w sposób w jaki my pojmowaliśmy go 10 poziomów niżej. Lecz ta osoba może to nadrobić i nas wyprzedzić.

Tłumaczenie Psychopatów.

Psychopatów uznaję za osoby które nie mogły sobie poradzić z natłokiem zdarzeń i tym samym przyrostów poziomów. Kiedy przeżywamy coś czego nie doświadczaliśmy przedtem awansujemy, psychopaci sobie nie radzą.

Na koniec słów kilka:

Nie jestem w żadnym wypadku fanatykiem tej teorii. Jednak zaciekało mnie że w ten sposób mogę wytłumaczyć sobie tyle rzeczy i zjawisk. To takie trochę dziecięce myślenie ale mnie się podoba. Prosił bym o komentarze co o tym sądzicie dordzy czytelnicy.

Eart Bart